

Poranek

Zwiastun obecności Chrystusa



PORANEK Numer 109

SPIS TREŚCI

1. Szlachetni Berejczycy
 2. Cudowne dzieła Boże
 3. Niech się nie trwoży serce wasze
-

Szlachetni Berejczycy

„Ci [Paweł i Syłas], gdy tam przybyli, udali się do synagogi Żydów, którzy byli szlachetniejszego usposobienia niż owi w Tesalonice; przyjęli oni słowo z całą gotowością i codziennie badali Pisma, czy tak się rzeczy mają. Wielu też z nich uwierzyło, również niemało wybitnych greckich niewiast i mężów” – Dzieje Apostolskie, Rozdział 17, Wersety 10-12

Wkraczając w kolejny nowy rok, „Poranek” przedstawia nową serię artykułów, które będą pojawiać się w dziale pod tytułem „Badanie Pisma Świętego”. Pierwszy z serii artykuł zwróci uwagę na potrzebę pilności przy rozbieraniu Słowa Bożego. Święty Juda napisał: *„Umiłowani! Zabierając się z całą gorliwością do pisania do was o naszym wspólnym zbawieniu, uznałem za konieczne napisać do was i napomnieć was, abyście podjęli walkę o wiarę, która raz na zawsze została przekazana świętym.”* (Juda 3). Kolejne artykuły odnosić się będą do różnych aspektów podstaw naszej wiary jako badaczy Pisma Świętego, a także będą poruszać różnorodne tematy odnoszące się naszego poświęconego życia oraz rozwoju charakteru w wędrówce po wąskiej drodze ofiary.

SŁOWO BOŻE

Biblia jest uznawana za najwybitniejszą księgę wszechczasów – księgę ksiąg. Jej zapis sięga od samych początków cudownych dzieł stwarzania

Ziemi po ostateczne przygotowania naszej planety jako dom dla ziemskich stworzeń Bożych. Słowa na jej kartach dowodzą o jej wadze i znaczeniu dla ludzkości. Przez niezliczone grono ludzi na przestrzeni wieków była przyjmowana jako natchnione w boski sposób słowo naszego kochającego Ojca Niebieskiego, wielkiego Boga wszechświata.

Nauki zawarte w Biblii i jej zasady sprawiedliwości wyróżniają ją od wszystkich pozostałych ksiąg, a ona sama pozostaje wyznacznikiem Prawdy nawet w dzisiejszych czasach. W jej księgach, spisanych na przestrzeni wielu stuleci przez wielu autorów, wyróżnia się temat zbawienia i ostatecznego uzdrowienia ludzkości ze skutków grzechu i śmierci. Fakt ten podkreśla Boską harmonię i cel Biblii. Naszą uwagę zwracają różne nauki Prawdy, które, pisane przez natchnionych mężów Bożych, harmonizują z tym, co pisali inni mężowie Boży, w innym czasie i w innym miejscu.

Święte Słowo Boga jest przedstawione jako pochodnia dorobku cywilizacji. Etyka Słowa Bożego i jego nauki moralne miały większy wpływ na umysły ludzi i szlachetność ich życia niż jakakolwiek inna książka. Jest ono niemal niewyczerpalnym źródłem inspiracji czy pociechy. Dla wielu Biblia stała się źródłem pocieszenia w chwilach smutku. Inni znaleźli dzięki niej siłę, by zmierzyć się z wątpliwościami w życiu, podczas gdy jeszcze inni odnaleźli na jej kartach słowa otuchy i ukojenia.

Biblia jest podręcznikiem do chrześcijaństwa, objawia ona wspaniały plan Ojca Niebieskiego i Jego zamierzenie wobec swego stworzenia, rodzaju ludzkiego, oraz sposób jego zbawienia. Wieść ta jest głoszona aż do wielkiego i ostatecznego wyniku, jaki zostanie zmanifestowany pod przyszłymi rządami Chrystusa w jego chwalebnym Królestwie, które obejmie całą ziemię.

Psalmista Dawid, wyrażając szacunek do wspaniałego autora Biblii i jego wiecznego celu, napisał: *„Niebiosa opowiadają chwałę Boga, A firmament głosi dzieło rąk jego. Dzień dniowi przekazuje wieść, A noc nocy podaje wiadomość. Nie jest to mowa, nie są to słowa, Nie słysząc ich głosu... A jednak po całej ziemi rozbrzmiewa ich dźwięk I do krańców świata dochodzą ich słowa... Tam na nich słońcu postawił namiot, A ono jak oblubieniec wychodzi ze swej komnaty, Raduje się jak bohater, biegnąc swą drogą. Z jednego krańca niebios wychodzi I biegnie do drugiego krańca, I nic się nie ukryje*

przed jego żarem. Zakon Pana jest doskonały, pokrzepia duszę, Świadeztwo Pana jest wierne, Uczy prostaczka mądrości. Rozkazy Pana są słuszne, rozweselają serce, Przykazanie Pana jest jasne, oświeca oczy. Bojaźń Pana jest czysta, ostoja się na zawsze, Wyroki Pana są prawdziwe, a zarazem sprawiedliwe. Są bardziej pożądane niż złoto, nawet najszlachetniejsze, i słodsze niż miód, nawet najwyborniejszy.” (Ps.19:2-11).

WALCZĄC ZA WIARĘ

Gdy został założony Pierwotny Kościół, Apostoł Paweł i jego towarzyszy Sylas wiele podróżowali, aby zwiastować Prawdę nowo poświęconym braciom w Chrystusie oraz aby pomóc im przygotować nowe zbory do badania, służby oraz społeczności. Dzięki wielkiej Bożej mądrości i jego kierownictwu, dziejopisarz Łukasz zanotował wiele z owych ważnych wydarzeń.

Prawda, którą zwiastowali apostołowie, mówiła o planach i zamierzeniach Ojca Niebieskiego co do ostatecznego zbawienia i pojednania chorej z powodu grzechu i umierającej ludzkości. Święty Duch Prawdy otworzył także drogę dla maluczkiego stadka wiernych naśladowców Chrystusa, aby mogli ubiegać się o niebiańskie powołanie i stać się Oblubienicą Chrystusową. Mamy tego potwierdzenie w słowach: „*Nie bój się, maleńka trzódko! Gdyż upodobało się Ojcu waszemu dać wam Królestwo*” (Łuk. 12:32).

Ci, którzy okażą się wiernymi, otrzymają przywilej uczestnictwa w chwale ze swym Panem w jego przyszłym niebiańskim królestwie, oraz błogosławienia wszystkich narodów ziemi (1 Mojż. 22:16-18). Taki cudowny plan obejmuje także zmartwychwstanie wszystkich, którzy znajdują się w grobach – tych, którzy nieświadomie czekają na ustanowienie przyszłego Królestwa pod rządami skompletowanego Chrystusa.

KONFLIKT INTERESÓW

W czasie intensywnych podróży apostoła, podczas których głosił radosną nowinę, wielu nowych chrześcijan, którzy docenili Prawdę i społeczność z prawdziwym ludem Bożym, zostało przyjętych do grona braci. Jednak

uprzedzenie oraz konflikt interesów nie odstępowały apostoła Pawła i jego towarzyszy, gdziekolwiek by się znaleźli. Pojawiły się podziały pomiędzy tymi, którzy trzymali się ściśle nauk Zakonu oraz tymi, którzy głosili nową naukę, naukę Jezusa Chrystusa, którą w większości wypadków wielu słyszało po raz pierwszy.

W naszym tytułowym wersecie czytamy, że apostoł Paweł i Syłas właśnie zdążyli uciec nocą i udać się w podróż z Tesalonik do Berei. Gdy tam przybyli, spotkali się z błogosławionym przyjęciem w miejscowej synagodze. Byli pod wielkim wrażeniem szczerego zainteresowania i duchowego wzrostu tamtejszych braci, którzy badali Słowo Boże, zauważyli także, że wyróżniali się od braci w Tesalonice, okazali się „szlachetniejszymi”.

CECHA GODNA PODZIWU

Słowo „szlachetni”, użyte w tej sytuacji, wskazuje na godną podziwu cechę umysłu, jaką owi bracia w Chrystusie okazali, wnikliwie badając Pisma oraz pragnąc, by nauki Prawdy stały się ich osobistymi naukami. Gdy przeczytamy dokładniej ten szczególny werset, dopatrzmy się w nim głębszej myśli o szlachetności umysłu. Werset ten został różnie oddany w przekładach Biblii, jednak z większości przekładów możemy wyciągnąć wniosek, że bracia mieli pragnienie nie tylko badać Pisma, ale też badając, sprawdzać „z całą gotowością”, czy tak się rzeczy mają.

WSZYSTKIEGO DOŚWIADCZAJCIE

Wezwanie apostoła Pawła do braci w zborze w Tesalonice brzmiało: *„Wszystkiego doświadczajcie, co dobre, tego się trzymajcie.”* (1 Tes.5:21). Gdy apostoł pisał do swego umiłowanego ucznia i brata Tymoteusza, zachęcał go: *„Staraj się usilnie o to, abyś mógł stanąć przed Bogiem jako wypróbowany i nienaganny pracownik, który wyklada należycie słowo prawdy.”* (2 Tym.2:15). Następnie upomina: *„Ale ty trwaj w tym, czegoś się nauczył i czego pewny jesteś, wiedząc, od kogoś się tego nauczył. I ponieważ od dzieciństwa znasz Pisma święte, które cię mogą obdarzyć mądrością ku zbawieniu przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek*

Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany.” (2 Tym.3:14-17).

Apostoł Piotr w swym pierwszym liście zachęcał: „Usługujcie drugim tym darem łaski, jaki każdy otrzymał, jako dobrzy szafarze rozlicznej łaski Bożej. Jeśli kto mówi, niech mówi jak Słowo Boże. Jeśli kto służy, niech czyni to z mocą, której udziela Bóg, aby we wszystkim był uwielbiony Bóg przez Jezusa Chrystusa. Jego jest chwała i moc na wieki wieków. Amen.” (1 Piotr 4:10-11).

Gdy słowa napomnienia i zachęty, udzielane przez apostoła Pawła, Piotra i innych, zostaną przyjęte z odpowiednim stanem serca, pozwolą one rozwinąć ducha Chrystusowego wśród ludu Bożego obecnego wieku Ewangelii. Przemiana pociągnie za sobą właściwe szafowanie Prawdą, co jest istotną lekcją do naśladowania dla klasy poświęconych. Są to szczególnie prawdziwe słowa dla tych, którzy żyją w końcowych latach obecnego wieku.

MIEĆ STAŁE W PAMIĘCI

Wspaniałe słowa apostoła Piotra napisane niemal dwa tysiące lat temu nie przestają być błogosławieństwem dla nas jako naśladowców Chrystusowych, którzy podążają wąską ścieżką poświęcenia. Apostoł ogłosił: *„Dlatego zamierzam zawsze przypominać wam te sprawy, chociaż o nich wiecie i utwierdzeni jesteście w prawdzie, którą macie. Uważam zaś za rzecz słuszną, dopóki jestem w tym ciele, pobudzać was przez przypomnienie, wiedząc o tym, iż rychło trzeba mi będzie rozstać się z życiem, jak mi to zresztą Pan nasz, Jezus Chrystus, objawił. Dołożę też starań, abyście także po moim odejściu stale to mieli w pamięci.” (2 Piotr 1:12-15).*

Apostoł głosił słowa Prawdy, którą otrzymał od naszego drogiego Pana Jezusa Chrystusa w czasie jego ziemskiej działalności. *„Gdyż poznaliśmy wam moc i powtórne przyjście Pana naszego, Jezusa Chrystusa, nie opierając się na zręcznie zmyślonych baśniach, lecz jako naoczni świadkowie jego wielkości. Wziął On bowiem od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy taki go doszedł głos od Majestatu chwały: Ten jest Syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem. A my, będąc z nim na świętej górze, usłyszeliśmy ten głos, który pochodził z nieba.” (w.16-18).*

Apostoł Piotr podkreślił, że Prawdę otrzymujemy przez Ducha Bożego. *„Mamy więc słowo prorockie jeszcze bardziej potwierdzone, a wy dobrze czynicie, trzymając się go niby pochodni, świecącej w ciemnym miejscu, dopóki dzień nie zaświta i nie wszędzie jutrenka w waszych sercach. Przede wszystkim to wiedźcie, że wszelkie proroctwo Pisma nie podlega dowolnemu wykładowi. Albowiem proroctwo nie przychodziło nigdy z woli ludzkiej, lecz wypowiadali je ludzie Boży, natchnieni Duchem Świątym.”* (2 Piotr 1:19-21).

W swym pierwszym liście apostoł wyraźnie stwierdził, że słowa, które głosi, są do tych, którzy oddali swoje życie Bogu na ofiarę, *„ażeby wypróbowana wiara wasza okazała się cenniejsza niż znikome złoto, w ogniu wypróbowane, ku chwale i czci, i sławie, gdy się objawi Jezus Chrystus. Tego miłujecie, chociaż go nie widzieliście, wierzycie w niego, choć go teraz nie widzicie, i weselicie się radością niewysłowioną i chwalebnią, osiągając cel wiary, zbawienie dusz.”* (1 Piotr 1:7-9).

SKRYTE PRZED PROROKAMI I ANIOŁAMI

Słowa Prawdy nie zostały ujawnione nikomu innemu, ani prorokom Starego Testamentu, ani nawet aniołom. Apostoł Piotr wyjaśnia: *„Zbawienia tego poszukiwali i wywiadywali się o nie prorocy, którzy prorokowali o przeznaczonej dla was łasce, starając się wybadać, na który albo na jaki to czas wskazywał działający w nich Duch Chrystusowy, który przepowiadał cierpienia, mające przyjść na Chrystusa, ale też mające potem nastać uwielbienie. Im to zostało objawione, że nie sobie samym, lecz wam usługiwali w tym, co teraz wam zostało zwiastowane przez tych, którzy w Duchu Świątym zesłanym z nieba opowiadali wam radosną nowinę; a są to rzeczy, w które sami aniołowie wejrzeć pragną. Dlatego okiełzajcie umysły wasze i trzeźwymi będąc, połóżcie całkowicie nadzieję waszą w łasce, która wam jest dana w objawieniu się Jezusa Chrystusa.”* (w.10-13).

MĄDROŚĆ Z GÓRY

List św. Jakuba jest jednym z najwcześniejszych fragmentów Nowego Testamentu, przedstawia nauki głoszone z początku Żydom, którzy nawrócili się na chrześcijaństwo po zakończeniu ziemskiej działalności naszego Pana. Apostoł Jakub podkreśla: *„Wszelki datek dobry i wszelki dar*

doskonały zstępuje z góry od Ojca światłości; u niego nie ma żadnej odmiany ani nawet chwilowego zaćmienia.”(Jak.1:17).

Ojciec Niebieski jest źródłem wszelkiej Prawdy, a przez Ducha Świętego daje swemu ludowi wyrozumienie. *„Gdy zechciał, zrodził nas przez Słowo prawdy, abyśmy byli niejako pierwszym zarodkiem jego stworzeń. Wiedźcie to, miłowani bracia moi. A niech każdy człowiek będzie skory do słuchania, nieskory do mówienia, nieskory do gniewu.” (w.18-19).*

Święty Jakub, gdy odnosił się do cudownych darów Bożych, zwrócił uwagę na znaczenie Bożej mądrości, która zawsze jest czysta. *„Ale mądrość, która jest z góry, jest przede wszystkim czysta, następnie miłująca pokój, łagodna, ustępliwa, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, nie stronnicza, nie obłudna. A owoc sprawiedliwości bywa zasiewany w pokoju przez tych, którzy pokój czynią.” (Jak.3:17-18).*

PRAWDA PRZED WSZYSTKIM CZYSTA

Uwagę naszą zwraca fakt, że mądrość, która jest z góry, znajduje się w harmonii z Boską cechą miłości. Choć duch mądrości, który pochodzi z góry jest miłująca pokój, to apostoł nie przedkłada tej cechy przed czystością. Prawdziwa mądrość jest miłująca pokój tylko gdy zbiega się ze szczerością i czystością. Gdy jest czysta, staje się łagodna, a miłująca pokój – gdy uświęcona przez Prawdę. Mądrość z góry raduje się z prawdziwego miłosierdzia; owoce Ducha Świętego rozwijają się w tych sercach, które zostały oświecone mądrością z góry.

ŚWIATŁO PRAWDY

Prorok Izajasz mówi o świetle i jego związku z życiem i Prawdą. Gdy przedstawia Boskie plany, pisze: *„I poprowadzę ślepych drogą, której nie znają, ścieżkami im nieznanymi ich powiodę, ciemność przed nimi obróćę w jasność, a miejsca nierówne w równinę. Oto rzeczy, których dokonam i nie zaniedbam ich!” (Iz. 42:16).* *„Ze względu na Syjon nie będę milczał i ze względu na Jeruzalem nie spocznę, dopóki nie wszędzie jak jasność jego sprawiedliwość i nie zapłonie jego zbawienie jak pochodnia.” (Iz. 62:1).*

Wiele jeszcze innych wersetów zwraca naszą uwagę na szczególny dar światła. „*Bo u ciebie jest źródło życia, W światłości twojej oglądamy światłość.*” (Ps.36:10), „*Błogosławiony lud, który umie się radować I chodzi w światłości oblicza twego, Panie.*” (Ps.89:16), „*Słowo Twoje jest pochodnią nogom moim i światłością ścieżkom moim*” (Ps.119:105), „*Ale droga sprawiedliwych jest jak blask zorzy porannej, która coraz jaśniej świeci aż do białego dnia.*” (Przyp. 4:18).

Ofiarowani Pańscy otrzymali taką wskazówkę i duchową perspektywę: „*Nikt nie zapala świecy i nie stawia jej w ukryciu ani pod korcem, ale na świeczniku, ażeby ci, którzy wchodzą, widzieli światło. Świecą ciała jest oko twoje. Jeśli oko twoje jest zdrowe, i całe ciało twoje jest jasne. A jeśli jest chore, i ciało twoje jest ciemne. Bacz więc, by światło, które jest w tobie, nie było ciemnością. Jeśli więc całe ciało twoje jest jasne i nie ma w nim cząstki ciemnej, będzie całe jasne, jak gdyby świeca oświeciła cię swym blaskiem.*” (Łuk.11:33-36).

ROZMYŚLAJĄC NAD SŁOWEM BOŻYM

Rozmyślanie jest cechą chrześcijańskiego charakteru osób, które szukają ścieżek naszego kochanego Ojca Niebieskiego i które strzegą Jego słowa. Setki lat przed narodzeniem Chrystusa, psalmista napisał: „*(...) Przykazania twoje są rozkoszą moją. Świadectwa twoje są sprawiedliwe na wieki, daj mi rozum, abym ożył! Wołam z całego serca: Wysłuchaj mnie, Panie! Chcę pełnić ustawy twoje. Wołam do ciebie, wybaw mnie, a będę strzegł świadectw twoich! Wstaję przed świtem i wołam o pomoc: Oczekuję na słowo twoje. Budzę się, zanim zaświta, aby rozmyślać nad słowem twoim.*” (Ps.119:143-148).

Przy innej okazji psalmista powiedział: „*Błogosławiony mąż, który nie chodzi w radzie niepobożnych, a na drodze grzesznych nie stoi, i na stolicy naśmiewców nie siedzi; Ale w zakonie Pańskim jest kochanie jego, a w zakonie jego rozmyśla we dnie i w nocy. Albowiem będzie jako drzewo nad strumieniem wód w sadzone, które owoc swój wydaje czasu swego, a liść jego nie opada; i wszystko, cokolwiek czynić będzie, poszczęści się.*” (Ps.1:1-3).

W liście do braci Hebrajczyków apostoł Paweł napisał: „*Bo Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do*

rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić zamiary i myśli serca; i nie ma stworzenia, które by się mogło ukryć przed nim, przeciwnie, wszystko jest obnażone i odsłonięte przed oczami tego, przed którym musimy zdać sprawę. Mając więc wielkiego arcykapłana, który przeszedł przez niebiosy, Jezusa, Syna Bożego, trzymajmy się mocno wyznania.” (Hebr.4:12-14).

ŚWIADECTWO PANA JEZUSA

Pan Jezus wyraźnie ogłosił, że jest tym, który został posłany, aby zwiastować wolę i zamierzenia Ojca, a nie swoje. Pełne pokory słowa zanotował ewangelista Jan: *„Nie mogę sam z siebie nic uczynić. Jak słyszę, tak sądzę, a sąd mój jest sprawiedliwy, bo staram się pełnić nie moją wolę, lecz wolę tego, który mnie posłał. Jeżelibym Ja wydawał o sobie świadectwo, świadectwo moje nie byłoby wiarogodne. Jest inny, który wydaje o mnie świadectwo, i wiem, że świadectwo, które On o mnie wydaje, jest wiarogodne.”* (Jan 5:30-32).

Nasz Pan wskazywał na Jana Chrzciciela, którzy miał poprzedzać Chrystusa i przygotować dla niego drogę. *„Wy posłaliście posłańców do Jana, a on dał świadectwo prawdzie. Ja zaś nie polegam na świadectwie ludzkim, ale to mówię, abyście byli zbawieni. On był światłem gorejącym i świecącym, a wyście chętnie do czasu radowali się jego światłem. Ja zaś mam świadectwo, które przewyższa świadectwo Jana; dzieła bowiem, które mi powierzył Ojciec, abym je wykonał, te właśnie dzieła, które czynię, świadczą o mnie, że Ojciec mnie posłał. A sam Ojciec, który mnie posłał, wydał o mnie świadectwo. Ani głosu jego nigdy nie słyszeliście, ani postaci jego nie widzieliście, (...) Badacie Pisma, bo sądzicie, że macie w nich żywot wieczny; a one składają świadectwo o mnie”* (w.33-37,39).

SPUŚCIZNA PO BRACIACH W BEREI

Lekcja, jaką apostoł Paweł wyciągnął z obserwacji członków zboru w mieście Berea, braci szlachetnego umysłu, badających Pisma, jest korzyścią dla wszystkich ofiarowanych Pańskich, warto ją przyjąć do serca. Bracia ci szczerze wierzyli, że Słowo Boże jest niezawodne, i podkreślali, że jest jedynym prawdziwym źródłem zrozumienia. Głęboko docenili jego

wartość i znaczenie jako wyrocznię – „tak mówi Pan”, jako ostateczny dowód, w który wierzyli.

Określenie *Sola Scriptura* (z łac., jedynie według Pisma Św.) było hasłem używanym przez Marcina Lutra, podczas gdy przesłuchiowano go na synodzie w Augsburgu w Niemczech w 1518 roku. Stało się ono popularnym sloganem w czasie Reformacji. Luter podważał najwyższy autorytet panującego kościoła, domagającego się uznania swych tradycji, nauk i zwierzchnictwa. Samo Pismo nie stanowiło wystarczającego źródła, nie było miejsca na indywidualną interpretację. W swym apelu skierowanym do Rady, Marcin Luter powołał się na Biblię jako jedyne źródło-autorytet i umieścił własną interpretację ponad interpretację księży.

„Ci [Żydzi] byli szlachetniejsi od Tesaloniczan, przyjęli naukę z całą gorliwością i codziennie badali Pisma, czy istotnie tak jest [odnośnie zbawienia wiecznego i pojednania przez Chrystusa w Królestwie Bożym]. Wielu też z nich uwierzyło, a także [wiele] wpływowych Greczynek i niemało mężczyzn.” (Dz.Ap.17:11-12; BT).

Cudowne dzieła Boże

„Wystawiam cię za to, że cudownie mnie stworzyłeś. Cudowne są dzieła twoje i duszę moją znasz dokładnie.” – Psalm 139:14

Werset ten mówi o wspaniałych dziełach naszego Ojca Niebieskiego, który jest źródłem wszelkiego życia. Jego moc jest cudowna, przekracza nasze ograniczone możliwości umysłu, by ją w pełni pojąć. Gdy się zastanowimy, zdamy sobie sprawę, że kochający nas Bóg stworzył nas zdolnymi widzieć, słyszeć, dotykać, próbować i czuć. Człowiek potrafi także zastanowić się nad sobą, rozróżnić dobro od zła, to, co słuszne od tego, co niesłuszne czy

miłość od nienawiści. Ojciec Adam również został stworzony jako doskonała istota, zdolna wielbić swego Stwórcę.

SYMBOLICZNE CIAŁO

Ludzkie ciało, o którym psalmista Dawid pisze, iż zostało stworzone w sposób cudowny i jest ono w rzeczy samej cudowne, dopracowane w każdym szczególe, zadziwiające w boskiej mądrości, miłości i mocy. Wielki Bóg wszechświata niezwykle trafnie użył tego słowa w Piśmie, by zilustrować nam Ciało Chrystusowe. Symboliczne ciało składa się z naszego Pana Jezusa Chrystusa jako Głowy oraz jego wiernych naśladowców jako członków tego ciała. Jest ono także nazwane Nowym Stworzeniem Boga, gdyż członkowie owego ciała są powoływani spośród rodzaju ludzkiego, rozwijając się w obecnym czasie wieku Ewangelii.

Apostoł Paweł w liście do zboru w Efezie skierował uwagę braci na ten symboliczny związek. Powiedział do nich: *„Tak więc już nie jesteście obcymi i przychodniami, lecz współobywatelami świętych i domownikami Boga, zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, którego kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus, na którym cała budowa mocno spojona rośnie w przybytek święty w Panu, na którym i wy się wspólnie budujecie na mieszkanie Boże w Duchu.”* (Ef. 2:19-22).

NOWE STWORZENIE

Dzieło przygotowujące Nowe Stworzenie do zajęcia miejsca w przyszłym królestwie Chrystusowym odbywa się przez cały wiek Ewangelii. Apostoł Paweł wspomina o szczególnym dziele, w jakie część członków Ciała będzie zaangażowana. *„I On ustanowił jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a innych pasterzami i nauczycielami, aby przygotować świętych do dzieła posługiwania, do budowania ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do męskiej doskonałości, i dorośniemy do wymiarów pełni Chrystusowej”* (Ef. 4:11-13).

Następnie apostoł zwraca uwagę na pełną harmonii relację, jaka będzie panować wśród ludu Bożego. Napisał: *„Lecz abyśmy, będąc szczerymi w miłości, wzrastali pod każdym względem w niego, który jest Głową, w*

Chrystusa, Z którego całe ciało spojone i związane przez wszystkie wzajemnie się zasilające stawy, według zgodnego z przeznaczeniem działania każdego poszczególnego członka, rośnie i buduje siebie samo w miłości.” (w.15-16).

W psalmie, z którego został wzięty nasz tytułowy werset, Dawid użył symboli aby zilustrować pewne myśli. Napisał: *„Wysławiam cię dlatego, że się zdumiewam strasznym i dziwnym sprawom twoim, a dusza moja zna je wybornie. Nie zataiła się żadna kość moja przed tobą, chociażem był uczyniony w skrytości, i misternie złożony w niskościach ziemi. Niedoskonały płód ciała mego widziały oczy twoje; w księgi twoje wszystkie członki moje wpisane są, i dni, w których kształtowane były, gdy jeszcze żadnego z nich nie było.” (Ps. 139:14-16, BG).*

Użyte w tłumaczeniu słowa „misternie złożony” mają znaczenie w tym wersecie „wyhaftowany”. Hebrajskie słowo, które tu występuje, odnosi się do „haftu”, czyli opisu szycia pięknymi i kolorowymi nićmi (Sędz. 5:30). Słowo to występuje także w odniesieniu do Oblubienicy Chrystusowej. *„Córka Tyru przyjdzie z darami, Tobie złożą hołd najbogatsi z ludu. Córka królewska jest cała obciążona perłami, A szata jej złotem tkana. We wzorzystej sukni wiodą ją do króla; Za nią panny, przyjaciółki jej, są prowadzone do ciebie.” (Ps.45:13-15).*

Haftowanie wymaga ostrożnej, cierpliwej i starannej pracy, a zatem symbolizuje rozwój charakteru, jaki ma miejsce pośród ludu Bożego. Wskazuje na to, co jest haftowane w życiu wiernych członków Ciała Chrystusowego. Większość ich wykonuje tę pracę, posiadając niższy stan ziemski.

SYN CZŁOWIECZY

Słowo Boże uczy: *„A nikt nie wstąpił do nieba, tylko ten, który zstąpił z nieba, Syn Człowieczy” (Jan 3:13) „Lecz wyparł się samego siebie, przyjął postać sługi i stał się podobny ludziom; a okazawszy się z postawy człowiekiem, Uniżył samego siebie i był posłuszny aż do śmierci, i to do śmierci krzyżowej.” (Fil. 2:7-8).*

Pan Jezus mógł przyjść na ziemię jako doskonały człowiek i trzymać się z dala od upadłej ludzkiej natury. Mógł ofiarować doskonałą ludzką naturę nie przebywając nawet wśród ludzi. Choć stał się ziemskim stworzeniem, miał w sobie wiele cichości i pokory.

Z zapisu biblijnego czytamy: *„A gdy Jezus siedział w domu za stołem, wielu celników i grzeszników przyszło, i przysiedli się do Jezusa i uczniów jego. Co widząc faryzeusze, mówili do uczniów jego: Dlaczego Nauczyciel wasz jada z celnikami i grzesznikami?”* (Mat. 9:10-11). Dużo wcześniej prorokował o tym Izajasz, który napisał: *„I wyznaczono mu grób wśród bezbożnych i wśród złoczyńców jego mogiłę, chociaż bezprawia nie popełnił ani nie było fałszu na jego ustach.”* (Iz. 53:9).

CHWAŁA DLA WIELU SYNÓW

Śmierć Pana Jezusa jako doskonałego człowieka stanowiła okupową cenę za cały skażony grzechem świat. Powiązanie między grzesznym światem a bolesnymi doświadczeniami, przez jakie nasz Pan przechodził, mają wiele wspólnego z jego rozwojem jako Nowego Stworzenia. Doświadczenia służą duchowemu rozwojowi także jego członkom Ciała. Apostoł Paweł wyjaśnia: *„Widzimy raczej tego, który na krótko uczyniony został mniejszym od aniołów, Jezusa, ukoronowanego chwałą i dostojnością za cierpienia śmierci, aby z łaski Bożej zakosztował śmierci za każdego. Przystało bowiem, aby Ten, dla którego i przez którego istnieje wszystko, który przywiódł do chwały wielu synów, sprawcę ich zbawienia uczynił doskonałym przez cierpienia. Bo zarówno ten, który uświęca, jak i ci, którzy bywają uświęceni, z jednego są wszyscy; z tego powodu nie wstydzi się nazywać ich braćmi”* (Hebr.2:9-11).

Pan Jezus i członkowie jego Ciała są rozwiniętymi Nowymi Stworzeniami. O Panu Jezusie czytamy: *„I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał”* (Hebr.5:8). Słowa te nie oznaczają, że Pan Jezus nie był posłuszny Ojcu Niebieskiemu jako Logos, zanim opuścił dom w niebie i przyszedł na ziemię. Zszedłszy na ziemię, nauczył się, co oznacza posłuszeństwo Panu Bogu w obliczu przeciwności i ciężkich doświadczeń. Przybranie postaci człowieka kosztowało go hańbę, cierpienie i ostatecznie śmierć na krzyżu.

Doświadczenia te sprawiły, że Pan Jezus stał się doskonalszym sprawcą zbawienia i Głową wiernych członków swego Ciała. Proces ten przygotował go do wielkiego dzieła, jakie czekało go w przyszłym jego królestwie – błogosławienie całej ludzkości pod jego rządami. Odnosi się to także do każdego z członków Ciała, którzy rozwijają się pod wpływem Ducha Świętego krocząc w nowości żywota. *„Czyż nie wiecie, że my wszyscy, ochrzczeni w Chrystusa Jezusa, w śmierć jego zostaliśmy ochrzczeni? Pogrzebani tedy jesteśmy wraz z nim przez chrzest w śmierć, abyśmy jak Chrystus wskrzeszony został z martwych przez chwałę Ojca, tak i my nowe życie prowadzili.”* (Rzym.6:3-4).

Nasz Pan Jezus Chrystus został także przygotowany, aby pomagać powoływanym z upadłego rodzaju ludzkiego członkom swego Ciała. Odziedziczyli oni słabości upadłego ciała, dlatego potrzebują jego cierpliwości i wyrozumiałej pomocy. Mamy zapewnienie: *„Nie mamy bowiem arcykapłana, który by nie mógł współczuć ze słabościami naszymi, lecz doświadczonego we wszystkim, podobnie jak my, z wyjątkiem grzechu.”* (Hebr. 4:15).

DOSTĘPUJĄC MIŁOSIERDZIA

Wchodząc w relacje z innymi członkami rodzaju ludzkiego oraz ze światem, jesteśmy poddani tym samym próbom posłuszeństwa, jakim poddany był Pan Jezus. Będąc jednak niedoskonałymi, nie jesteśmy, jak On, bez grzechu, i potrzebujemy szczególnego kierownictwa, którego Ojciec Niebieski udziela nam, byśmy mogli rozwijać się jako Nowe Stworzenia w Chrystusie. Modlitwa jest jednym z szczególnych darów od Niego. *„Przystąpmy tedy z ufnością odwagą do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia i znaleźli łaskę ku pomocy w stosownej porze.”* (Hebr.4:16). Korzystając z owego błogosławieństwa, każdy członek Ciała Chrystusowego może rozwinąć się i otrzymać miejsce w przyszłym królestwie.

OCHRZCZENI W ŚMIERĆ

Grzechy całego świata spoczywały na ramionach naszego Pana, co miało swoje odzwierciedlenie w słowach, które wypowiedział: *„Chrztem mam być ochrzczony i jakże jestem udręczony, aż to się dopełni”* (Łuk.12:50). Nasz

Mistrz świadczył o Boskich zamierzeniach i wiedział, że jego słowa nie zostaną zrozumiane, dopóki nie dopełni się jego chrzest. Zobowiązał się iść w kierunku samoofiary i nie mógł zostać wywyższony do prawicy Ojcowskiej do czasu, gdy okaże się wiernym aż do śmierci. Aby stać się Głową członków ciała, musiał znieść haniebną śmierć na krzyżu. Taka była wola Ojca – miał zająć miejsce grzesznika i zejść do najniższych nizin ziemi, aby umrzeć.

PICIE KIELICHA

Jakub i Jan przy końcu działalności Pana Jezusa zapytali go, czy mógłby okazać im szczególną przychyłność. „*A On rzekł do nich: Co chcecie, abym wam uczynił?*” (Mar. 10:36). „*A oni mu rzekli: Spraw nam to, abyśmy siedzieli w chwale twojej, jeden po prawicy twojej, a drugi po lewicy.*” (w.37). Dwaj uczniowie z całą pewnością zawiedli się na odpowiedzi, jaką usłyszeli. „*A Jezus im powiedział: Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja piję albo być ochrzczeni tym chrztem, którym Ja jestem chrzczony?*” (w.38). Jakub i Jan nie zdawali sobie sprawy z konieczności ofiary, jaka wiązała się z naśladownictwem Mistrza. „*Odpowiedzieli mu: Możemy. Wtedy Jezus rzekł im: Kielich, który Ja piję, pić będziecie, i chrztem, którym jestem chrzczony, zostanieie ochrzczeni. Ale sprawić, abyście zasiadali po mojej prawicy czy lewicy, nie moja to rzecz; przypadnie to tym, którym zostało zgotowane. Gdy to usłyszało dziesięciu, poczęli się oburzać na Jakuba i Jana.*” (w.39-41).

Pan Jezus wyraźnie stwierdził, że różnych członków Ciała Chrystusowego ustawiać będzie Ojciec Niebieski według Swego uznania. Naśladowanie Pana polega na oddaniu swego życia na ofiarę i przyjęcie woli Ojca we wszystkich sprawach powołania niebieskiego w czasie obecnego wieku Ewangelii. Wszyscy wierni członkowie Ciała Chrystusowego, aby mogli się nimi stać, musieli najpierw umrzeć z Nim. Apostoł Paweł głosił braciom w Rzymie: „*Bo jeśli wrośliśmy w podobieństwo jego śmierci, wrośniemy również w podobieństwo jego zmartwychwstania, Wiedząc to, że nasz stary człowiek został wespół z nim ukrzyżowany, aby grzeszne ciało zostało unicestwione, byśmy już nadal nie służyli grzechowi; Kto bowiem umarł, uwolniony jest od grzechu. Jeśli tedy umarliśmy z Chrystusem, wierzymy, że też z nim żyć będziemy.*” (Rzym.6:5-8). Kompletowanie Ciała Chrystusowego – Głowy i Ciała nie dokona się, zanim wszyscy wierni nie

dokończą swego biegu. Muszą przejść każdą próbę, zdobyć doświadczenie oraz nauczyć się każdej lekcji, jaką zsyła im Duch Boży.

KONIECZNA PRÓBA

Apostoł Paweł pisał o Bożym dziele rozwoju Nowego Stworzenia oraz Ciała Chrystusowego w liście do zboru w Efezie. Powiedział: „*Jego bowiem dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili.*” (Ef. 2:10). To Ojciec Niebieski wzbudził Pana Jezusa jako Nowe Stworzenie i obdarzył go boską naturą, dalej natomiast apostoł wyjaśnia, że wszyscy zostaliśmy stworzeni na podobieństwo Chrystusa.

Ciało Chrystusowe, wierne Nowe Stworzenia w Jezusie Chrystusie, ma zostać wywyższone do najwyższej z istniejących form życia – do boskiej natury. Nieśmiertelność jest stanem niezniszczalnym. Jeśli członkowie mieliby zostać podniesieni do tak wysokiej pozycji bez surowych prób, mogliby żyć wiecznie, nawet nie będąc wiernymi, stając się skażeniem dla pozostałych stworzeń. Pan Bóg rozpoznaje swych wiernych poprzez próby wierności jego zasadom sprawiedliwości, które są przedstawione w jego doskonałych prawach.

Zasadę tę podkreśla psalmista Dawid w naszym przewodnim psalmie. „*Panie, zbadałeś mnie i znasz, Ty wiesz, kiedy siedzę i kiedy wstaję, Rozumiesz moją myśl z daleka. Ty wyznaczasz mi drogę i spoczynek, Wiesz dobrze o wszystkich ścieżkach moich. Jeszcze bowiem nie ma słowa na języku moim, A Ty, Panie, już znasz je całe.*” (Ps.139:1-4).

BOŻA PEŁNA MIŁOŚCI TROSKA

Opis czulej ochrony, jaką doświadczamy ze strony Ojca, jest rozszerzony przez psalmistę: „*Ogarniasz mnie z tyłu i z przodu I kładziesz na mnie rękę swoją. Zbyt cudowna jest dla mnie ta wiedza, Zbyt wzniosła, bym ją pojął. Dokąd ujdę przed duchem twoim? I dokąd przed obliczem twoim ucieknę? Jeśli wstąpię do nieba, Ty tam jesteś, A jeśli przygotuję sobie posłanie w krainie umarłych, I tam jesteś.*”(w.5-8).

Psalmista wskazuje w swoich słowach na Pana, zdaje się gubić w słowach podziwu i chwały dla miłości i troski kochającego Ojca w stosunku do swego ludu. Ta czuła opieka sterowana jest z wysokich niebios i sięga nawet tych wiernych, którzy znajdują się w krainie umarłych [gr. Szeol – grób].

Ten fragment zasadniczo odpowiada Bożym planom co do członków Chrystusowych, a jego obecność mogą oni odczuć zwłaszcza przy śmierci. Ostatecznie Pan Bóg pragnie wręczyć koronę żywota tym, którzy okażą się wiernymi aż do śmierci. Zmartwychwstanie do chwały, czci i nieśmiertelności jest dowodem Jego uznania za okazane Mu oddanie i wierność. On strzeże wędrówkę w nowości żywota, daje siły do wytrwania prób i doświadczeń, koniecznych do rozwoju wierności. Psalmista kontynuuje: *„Gdybym wziął skrzydła rannej zorzy I chciał spocząć na krańcu morza, Nawet tam prowadziłyby mnie ręka twoja, Dosięgłaby mnie prawica twoja.”* (Ps.139:9,10).

UŚWIĘCENIE

Uświęcenie jest dziełem oddzielania dla Boga, aby spełniać Jego wolę. Pan Jezus, mówiąc o swych wiernych naśladowcach, powiedział: *„Ja dałem im słowo twoje, a świat ich zniechęcił, ponieważ nie są ze świata, jak Ja nie jestem ze świata. Nie proszę abyś ich wziął ze świata, lecz abyś ich zachował od złego. Nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Poświęć ich w prawdzie twojej; słowo twoje jest prawdą.”* (Jan 17:14-19).

Uświęcenie członków Ciała Chrystusowego nie oznacza doskonalenia ciała, a raczej pełne oddanie i wierność Panu Bogu. Odpowiadając na boskie powołanie poświęceniem, oddzielamy się od świata. *„Gdybyście byli ze świata, świat miłowałby to, co jest jego; że jednak ze świata nie jesteście, ale ja was wybrałem ze świata, dlatego was świat nienawidzi.”* (Jan 15:19) *„To powiedziałem wam, abyście we mnie pokój mieli. Na świecie ucisk mieć będziecie, ale ufajcie, Ja zwyciężyłem świat.”* (Jan 16:33).

Pan Jezus nauczał swych uczniów, że choć będą przechodzić doświadczenia z powodu oddzielenia od świata i jego ducha, to będą w stanie je przetrwać. Nie będzie się to działo ich własną siłą, lecz siłą Pana i mocą Ducha Świętego. Nasz Ojciec Niebieski dokonuje różnicy pomiędzy

światem oraz poświęconym Mu ludem w świecie i współpracuje tylko z tymi, którzy stoją przy Jego boku. *„Przeto, umiłowani moi, jak zawsze, nie tylko w mojej obecności, ale jeszcze bardziej teraz pod moją nieobecność byliście posłuszni; z bojaźnią i drżeniem zbawienie swoje sprawujcie. Albowiem Bóg to według upodobania sprawia w was i chcenie i wykonanie.”* (Fil.2:12-13).

POCZĄTEK MĄDROŚCI

Jest napisane: *„Początkiem mądrości jest bojaźń Pana; Wszyscy, którzy ją okazują, są prawdziwie mądrzy. Chwała jego trwa na wieki.”* (Ps.111:10). Apostoł Paweł nauczał: *„Gdy tedy obietnica wejścia do odpocznienia jego jest jeszcze ważna, miejmy się na baczności, aby się nie okazało, że ktoś z was pozostał w tyle. I nam bowiem była zwiastowana dobra nowina, jak i tamtym; lecz tamtym słowo usłyszane nie przydało się na nic, gdyż nie zostało powiązane z wiarą tych, którzy je słyszeli. Albowiem do odpocznienia wchodzimy my, którzy uwierzyliśmy, zgodnie z tym, jak powiedział: Jak zaprzysiągłem w gniewie moim: Nie wejdą do mego odpocznienia, chociaż dzieła jego od założenia świata były dokonane.”* (Hebr.4:1-3).

Właściwa bojaźń Boża jest nie tylko początkiem mądrości. Ci, którzy są prawdziwie mądrzy czczą z bojaźnią Pana Boga, przykładając wszelkich starań, by z uwagą słuchać tego, cokolwiek wypowiedział, a w ten sposób sprawiają miłą woń przed Panem.

KSIEGA PAMIĘCI

Apostoł Paweł pisze: *„A wiemy, że Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują, to jest z tymi, którzy według postanowienia jego są powołani. Bo tych, których przedtem znał, przeznaczył właśnie, aby się stali podobni do obrazu Syna jego, a On, żeby był pierworodnym pośród wielu braci; A których przeznaczył, tych i powołał, a których powołał, tych i usprawiedliwił, a których usprawiedliwił, tych i uwielbił.”* (Rzym.8:28-30).

Apostoł nie mówił o predestynacji jednostek, ale o cechach charakterystycznych, jakie każda jednostka musi posiadać, aby stać się członkiem Chrystusa. Psalmista Dawid napisał: *„W księdze twej zapisane*

były wszystkie dni przyszłe” (Ps.139:16). Wolą Ojca było, aby wierni znaleźli się w tej najbardziej błogosławionej z ksiąg.

Prorok Malachiasz został poruszony przez Ducha Świętego, by napisać: *„Tak to mówili między sobą ci, którzy boją się Pana, a Pan uważał i słyszał to. I tak została spisana przed nim księga pamiątkowa dla tych, którzy boją się Pana i czczą jego imię. Będą moją własnością – mówi Pan Zastępów – w dniu, który Ja przygotowuję, i oszczędzę ich, jak ktoś oszczędza swojego syna, który mu służy.” (Mal.3:16-17).*

Niech się nie trwoży serce wasze

„Niech się nie trwoży serce wasze i niech się nie lęka.” – Ewangelia świętego Jana, Rozdział 14:27

Te niosące pociechę słowa zostały wypowiedziane przez naszego drogiego Pana Jezusa Chrystusa do uczni na kilka godzin przed jego śmiercią – okupową cenę za skażoną grzechem ludzkość. Pełne czułości słowa odzwierciedlają wysoki stopień miłości, oddania i współczucia, jakie nasz Mistrz żywił dla swych wiernych naśladowców. Wskazują one także na cudowny pokój Boży, jaki w sobie posiadał.

ZAGUBIENI UCZNIOWIE

Pan Jezus wiedział, że uczniowie czuli się zagubieni oraz że nie byli w stanie zrozumieć tragizmu wydarzeń, jakie miały miejsce. Nadchodził punkt kulminacyjny jego ziemskiej działalności, a za kilka godzin Pan miał zmierzyć się z okropną śmiercią, tak jak i zdradą jednego ze swoich naśladowców.

Jego naśladowcy byli przed chwilą świadkami ustanowienia pamiątki jego śmierci. Uczniowie zostali zaproszeni do współuczestnictwa w emblematkach, będących symbolami jego poświęconego życia – chlebie, który Pan Jezus złamał, obrazującym jego ciało oraz kielichu, ukazującym oddaną przez Niego krew za grzechy świata.

KSIAŻĘ POKOJU

Choć niedługo po tych zdarzeniach nasz Pan dokończył swą ziemską działalność, stając się okupem za grzechy ludzkości, nie mógł On wypełnić proroczych opisów dotyczących przyszłego stanowiska jako króla przez kolejne dwa tysiące lat. Pan Jezus wiedział, że jego wierni naśladowcy będą przechodzili wiele ciężkich doświadczeń przez ten długi okres czasu. Jeden z tytułów jego przyszłego stanowiska, „Książę Pokoju” (Iz. 9:6), wskazuje na podstawowy aspekt jego miłującego charakteru. Przez cały czas swej działalności przedstawiał swoją osobą, iż jest człowiekiem pokoju, a czyniąc pokój, zapewniał swój lud o nieustającej trosce o jego dobro duchowe.

Pan Jezus w czasie ostatnich godzin swego życia zwrócił się do swych uczniów w słowach obietnicy: *„Pokój zostawiam wam, mój pokój daję wam; nie jak świat daje, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze i niech się nie lęka. Słyszeliście, że powiedziałem wam: Odchodzę i przychodzę do was. Gdybyście mnie miłowali, tobyście się radowali, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest niż Ja. Teraz powiedziałem wam, zanim się to stanie, abyście uwierzyli, gdy się to stanie.”* (Jan 14:27-30).

ZBLIŻA SIĘ KONIEC

Pokój, jaki posiadał Pan Jezus, miał swe źródło we wszechpotężnej mocy, mądrości, sprawiedliwości i miłości Ojca Niebieskiego. Podobnie i my, jeśli pragniemy odczuwać pokój Boży i pokój Chrystusowy, to jego źródło musi być oparte na Panu Bogu poprzez wiarę. Pokój Chrystusowy jest wspaniałym dziedzictwem, zwłaszcza jeśli nad życiem wierzącego ludu wiszą burzliwe chmury ucisku.

Gdy Pan Jezus jeszcze mówił te słowa, Judasz, jego zdrajca odchodził, aby wykonać swój haniebny zamiar. Po tych wydarzeniach miała nastąpić

modlitwa z kroplami krwi na czole w ogrodzie Getsemane. Później, z chwilą, gdy uczniowie zaczęli sobie zdawać sprawę, jaki los czeka ich Pana, niepokój i obawa przejęła ich serca. W mroku nocy ich zaskoczenie sięgało coraz straszniejszych przeczuć, gdy Pan stał sam przed bezlitosnymi oskarżycielami i prześladowcami na zamku Piłata oraz pałacu Heroda. Zamierzenie Ojca przywiodło do tragicznego końca – ukrzyżowania, a uczniowie czuli się bezsilni, by mu pomóc.

Bieg wydarzeń sprawił, że pokój, o którym mówił wcześniej Pan Jezus, znikł. Wszyscy Pańscy uczniowie, dając strachowi i obawie się zwyciężyć, zapomnieli o swym Mistrzu. Nawet apostoł Piotr, który gorąco zapewniał, że będzie go bronić, wpuścił strach do serca i trzy razy zaparł się Pana, zaklinając się, że nigdy nie znał tego człowieka (Mat. 26:69-75). Gdy Pan Jezus, narodzony z niewiasty doskonały człowiek, wypełnił zadanie, zawołał: „Wykonało się!” (Jan 19:30). Niebo wówczas pociemniało, ziemia się zatrzęsła, skały popękały, a zasłona w świątyni rozdarła na dwoje.

WYMAGANA ŚMIERĆ

Wiele lat później apostoł Paweł, odnosząc się do Bożych celów i zamierzeń, wyjaśnił, że pokój nie mógł mieć miejsca, dopóki Pan Jezus nie oddał swego życia w ofierze. W swym liście do braci Hebrajczyków napisał: „*Gdzie bowiem jest testament, tam musi być stwierdzona śmierć tego, który go sporządził; Bo testament jest prawomocny z chwilą śmierci, a nie ma nigdy ważności, dopóki żyje ten, kto go sporządził. Dlatego i pierwsze przymierze nie zostało zapoczątkowane bez rozlewu krwi.*” (Hebr. 9:16-18).

Gdy na lud Izraela padł strach, a zgiełk i emocje tego okropnego dnia opadły, uczniowie wzięli ciężki oddech i powrócili do domów ze strachem. „*A setnik i ci, którzy z nim byli i strzegli Jezusa, ujrawszy trzęsienie ziemi i to, co się działo, przerazili się bardzo i rzekli: Zaiste, ten był Synem Bożym.*” (Mat. 27:54).

WYPEŁNIONA NADZIEJA

Według uczniów Pańskich pokój Mistrza posiadali również oni. Choć znajdowali się w rozpacz, trzy dni później wieść o zmartwychwstaniu Pana ożywiła ich nadzieję. Potwierdził ją Pan, który pojawił się pośrodku

nich. Znów, po czterdziestu dniach, zostali wzmocnieni przez jego wniebowstąpienie po udzieleniu rad pożegnalnych, obiecaniu powrotu i wskazówkach, aby pozostać w Jeruzalemie, dopóki nie otrzymają od Ojca obiecanego Ducha przysposobienia Synowskiego.

Pokój Chrystusowy i wielkie dziedzictwo Pana zaczęło się coraz bardziej wypełniać. Dni trwania w oczekiwaniu na modlitwach były dniami obfitującymi w pokój, który płynął jak rzeka. W dniu Zielonych Świątek zebrani bracia otrzymali Pocieszyciela, a radość i pokój uczniów nie znała granic.

DZIEDZICTWO KOŚCIOŁA

Dziedzictwo pokoju dane zostało nie tylko Kościołowi Pierwotnemu, lecz jest błogosławioną obietnicą daną dla całego Kościoła w obecnym wieku Ewangelii. Pan Jezus w swej modlitwie w ostatnich godzinach przed śmiercią wypowiedział: *„A nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy przez ich słowo uwierzą we mnie. Aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojcze, we mnie, a Ja w tobie, aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś.”* (Jan 17:20-21).

Obiecany pokój, o którym mówił Pan Jezus, nie był pokojem, który oferuje świat. Ten może cieszyć na krótką chwilę, ale też może szybko zniknąć, gdy zdrowie zacznie podupadać, a śmierć kraść z serca to, co najcenniejsze.

Chrystus cieszył się pokojem Bożym, gdy znosił utratę, prześladowanie, pogardę, nawet w męczarniach krzyża. *„Ojcze sprawiedliwy! I świat cię nie poznał, lecz Ja cię poznałem i ci poznali, że Ty mnie posłałeś. I objawiłem im imię twoje, i objawię, aby miłość, którą mnie umiłowałeś, w nich była, i Ja w nich.”* (Jan 17:25-26). Pana szedł po trudnej drodze, tak samo musi być ze wszystkimi wiernymi naśladowcami, aż nie dopełnią się w nas zamierzenia Pana Boga. Mamy zapewnienie, że przez wszystkie burze życia pokój będzie trwał także i w nas. *„To powiedziałem wam, abyście we mnie pokój mieli. Na świecie ucisk mieć będziecie, ale ufajcie, Ja zwyciężyłem świat.”* (Jan 16:33).

FUNDAMENT WIARY

Fundament oraz bezpieczeństwo pokoju pozwalają przetrwać nawet najgorsze burze życia. Gdy zastanowimy się nad Panem i apostołami, zdumiejemy się nad Bożą miłością, mocą i mądrością w ich stałej wierze. Wierzyli oni, iż cokolwiek Pan Bóg obieca, ma moc uczynić oraz że w jego sprawiedliwym i dobrotliwym planie nie ma mowy o niedoskonałościach.

Gdy prorok Izajasz mówił o Ojcu Niebieskim, ogłosił: *„Wspomnijcie na sprawy dawne, odwieczne, że Ja jestem Bogiem i nie ma innego, jestem Bogiem i nie ma takiego jak Ja. Ja od początku zwiastowałem to, co będzie, i z dawna to, co jeszcze się nie stało. Ja wypowiadam swój zamiysł, i spełnia się on, i dokonuję wszystkiego, czego chcę.”* (Iz. 46:9-10). *„Jeżeli Pan Zastępów to postanowił, któż to unicestwi? Jego ręka jest wyciągnięta, któż ją odwróci?”* (Iz. 14:27).

Ci, którzy odpowiedzieli na niebiańskie powołanie w czasie obecnego wieku Ewangelii, odpoczęli przy wspaniałych obietnicach Bożych, a ich wiara została silnie zakotwiczona w Nim. Pan Jezus był z Ojcem od początku, zdawał sobie sprawę z Jego miłości i dobroci. Widział jak działa Jego moc, a sprawiedliwość i ojcowską opatrność uwidaczniał we wszystkich swoich dziełach. Wiedza, którą posiadał o Ojcu, dała mu mocną podstawę do wiary we wszystkie zamierzenia Ojca odnośnie przyszłości. Mistrz mógł chodzić w wierze, co umożliwiało mu przezwyciężać wszystkie przeciwności i zapewnić zwycięstwo aż do śmierci.

ZWYCIĘSTWO

Jan apostoł zostawił nam wskazówki: *„Każdy, kto wierzy, iż Jezus jest Chrystusem, z Boga się narodził, a każdy, kto miłuje tego, który go zrodził, miłuje też tego, który się z niego narodził. Po tym poznajemy, iż dzieci Boże miłujemy, jeżeli Boga miłujemy i przykazania jego spełniamy. Na tym bowiem polega miłość ku Bogu, że się przestrzega przykazań jego, a przykazania jego nie są uciążliwe. Bo wszystko, co się narodziło z Boga, zwycięża świat, a zwycięstwo, które zwyciężyło świat, to wiara nasza.”* (Jan 5:1-4).

Jedynie przez stałą, niezachwianą wiarę pokój Chrystusowy strzec będzie wiernego i poświęconego ludu Bożego. Gdy Pan Jezus był ze swymi uczniami, będącymi świadkami manifestacji, jaka się w nim dokonała przez Ojca Niebieskiego, ich wiara pozostawała silna, a oni sami zachowywali w Nim pokój. Tak jak powiedział: *„Dopóki byłem z nimi na świecie, zachowywałem w imieniu twoim tych, których mi dałeś, i strzegłem”* (Jan 17:12). Jednak ich wiara była prawdziwie zakotwiczona w Panu Bogu dopiero, gdy Pan odszedł od nich. Po Pięćdziesiątnicy doświadczyli tego samego pokoju, jakim cieszył się Pan Jezus. Błogosławiony pokój przyszedł wraz ze znajomością, iż Pan Bóg uznał ich jako synów i dziedziców oraz współdziedziców z Chrystusem, i jeśli tylko dalej będą podążać śladami Zbawcy, mogą okazać się zwycięzcami.

NIECHWIEJĄCA SIĘ WIARA

Niechwiejąca się wiara jest podstawą naszego pokoju. Nieważne jak usilnie burze życia będą próbowały nas atakować, nie wolno nam wypuszczać kotwicy z rąk czy pozwolić sobie na dryfowanie. Apostoł Paweł napisał: *„Wszakże fundament Boży stoi niewzruszony, a ma tę pieczęć na sobie: Zna Pan tych, którzy są jego, i: Niech odstąpi od niesprawiedliwości każdy, kto wzywa imienia Pańskiego.”* (2 Tym.2:19).

„Mając zupełną pewność, że cokolwiek On obiecał, ma moc i uczynić” (Rzym. 4:21). Pomimo, że mamy nasze ludzkie słabości i niedoskonałości, nie powinniśmy się obawiać – nasz kochający Ojciec Niebieski potrafi dopomagać ludowi swemu w zachowywaniu wierności i przykrywa je sprawiedliwością Chrystusową. Musimy mieć pełne wsparcie wiary: *„Albowiem sam Ojciec miłuje was, dlatego, że wyście mnie umiłowali i uwierzyli, że Ja od Boga wyszedłem.”* (Jan 16:27). Pan Bóg zna nasze słabości: *„Jak się lituje ojciec nad dziećmi, Tak się lituje Pan nad tymi, którzy się go boją. Bo On wie, jakim tworem jesteśmy, Pamięta, żeśmy prochem.”* (Ps.103:13-14).

KOTWICA WIARY

Jesteśmy zachęcani, aby pewnie uchwycić się kotwicy naszej wiary. W liście do Hebrajczyków apostoł Paweł dostarczył nam istotną definicję wiary, pisząc: *„A wiara jest pewnością tego, czego się spodziewamy,*

przeciwieństwem o tym, czego nie widzimy.” (Hebr.11:1). Podkreślił jej prawdziwą wartość, gdy wyjaśniał: „Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu; kto bowiem przystępuje do Boga, musi uwierzyć, że On istnieje i że nagradza tych, którzy go szukają.” (w.6).

MIEJSCE BOŻE

Jeśli pragniemy, by pokój Boży rządził w naszych sercach, nie wolno nam nigdy wypuścić kotwicy, ani pozwolić Szatanowi na śmiertelne próby zgaszenia naszej odwagi. Język naszych serc musi zawsze przypominać język, jaki był u Joba. *„Choćby mnie zabił Wszechmocny ufam, i drogę moich przed Nim chcę bronić.”* (Job 13:15, BT). Prorok Izajasz napisał: *„Temu, którego umysł jest stały, zachowujesz pokój, pokój mówię; bo tobie zaufał.”* (Iz. 26:3).

Uzbrojeni w wiarę, strzeżeni jesteśmy danym od Mistrza pokojem Bożym. *„A w sercach waszych niech rządzi pokój Chrystusowy, do którego też powołani jesteście w jednym cielem; a bądźcie wdzięczni.”* (Kol. 3:15). Skoro chodzimy w nowości żywota i w wierze, starajmy się, by nasze serca się radowały, a umysły były stałe w przekonaniu, że wszystkie boskie zamierzenia się wypełnią w nas. Pan Jezus zapewnił nas o ostatecznym celu swego Ojca: *„Nie bój się maleńka trzódko! Gdyż upodobało się Ojcu waszemu dać wam Królestwo.”* (Łuk. 12:32).

W swej miłości powiedział do nas: *„Pokój zostawiam wam, mój pokój daję wam; nie jak świat daje, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze i niech się nie lęka.”* (Jan 14:27).